

Sygn. akt III Ca 1335/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Andrzej Dyrda (spr.)

Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk

SO Anna Hajda

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2017 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko T. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 25 maja 2016 r., sygn. akt I C 1168/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Anna Hajda SSO Andrzej Dyrda SSO Magdalena Balion – Hajduk

Sygn. akt III Ca 1335/16

UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. w K. wniósł o zasądzenie od T. S. kwoty 1139,60 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 11 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty oraz o przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwany nie uregulował należności za naprawę uszkodzonego przez niego dnia 13.12.2013 roku kabla nN relacji stacja nr (...) - Z. F. w G.. Pozwany podpisał z (...) Serwis S.A. protokół-zlecenie, na mocy którego zlecił powodowi usunięcie powstałej szkody na jego koszt i wystawienie faktury VAT. Powód podał, że pozwany podpisując protokół uznał swoją winę i odpowiedzialność. Koszt naprawy wyliczony został na sumę 1139,60 zł.

Roszczenie powód oparł na przepisach umowy o dzieło. Jako alternatywną podstawę wskazał przepisy o odpowiedzialności deliktowej.

Dnia 12.6.2015 r. referendarz sądowy wydał nakaz zapłaty uwzględniający żądanie w całości.

W sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie, wskazał, że nie ponosi odpowiedzialności za uszkodzenie kabla energetycznego. Nadto podniósł, że wykonane prace nie były przez niego zlecone, a jedynie wykonane po powiadomieniu dokonanym przez pozwanego o zaistniałym uszkodzeniu. Pozwany podniósł, że nigdy nie zaakceptował obciążenia go notą jak również to, że został zmuszony do podpisania protokołu. Kabel położony był na głębokości 40-50 cm, otoczony kamieniem zamiast piaskiem, a w ocenie pozwanego, został położony niezgodnie z obowiązującymi normami, a jego przebieg nie został prawidłowo oznaczony na mapach geodezyjnych. W ocenie pozwanego, koszt usunięcia szkody powinien więc obciążać powoda.

Sąd Rejonowy Gliwicach wyrokiem z dnia 25 maja 2016 roku oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 197 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a także nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 80 zł tytułem wydatków.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że dnia 13.12.2013 roku T. S. wraz ze swym bratem A. S. (1) wbijali metalowe słupki ogrodzeniowe w granicy działki nr (...) do nich należącej, a położonej w G. przy ul. (...). Przed przystąpieniem do prac właściciele nieruchomości zapoznali się z przebiegiem linii elektroenergetycznej naniesionej na mapę. Podczas wbijania kolejnego słupka nastąpiło przerwanie przewodu nN doprowadzającego energię do zakładu produkcji energii elektrycznej stacja nr (...) - Z. F.. Pojawiły się iskry i ogień. Zdarzenie groziło utratą życia lub zdrowia.

Właściciele działki powiadomili zakład energetyczny o zdarzeniu. Jeszcze wcześniej dotarło zgłoszenie o braku energii elektrycznej wystosowane przez pracowników zakładu (...). Elektrycy przyjechali na miejsce zdarzenia. Sporządzono protokół-zlecenie nr (...) przy obecności T. S. oraz dwóch przedstawicieli spółki (...). Jako właściciela obiektu wskazano (...) S.A., jako prowadzącego obsługę (...) Serwis S.A. Zapisano w protokole, że sprawcą uszkodzenia jest T. S.. Uszkodzenie miało charakter mechaniczny, nastąpiło przy wbijaniu słupków ogrodzenia. Zleceniodawca (sprawca) zleca usunięcie uszkodzenia i rozliczenie kosztów zgodnie z cennikiem obowiązującym w (...) S.A.

Naprawa została wykonana przez (...) Serwis S.A., co było skutkiem umowy pomiędzy tym podmiotem a powódką. Pracownicy usuwający awarię poinformowali pozwanego, że nie musi podpisywać protokołu, jednak w takim wypadku spisywany jest numer rejestracyjny samochodu sprawcy i wzywana Policja. Protokół podpisuje sprawca, jeżeli zgadza się na pokrycie kosztów naprawy. W pobliżu działki znajdowało się przedszkole i szkoła, z których wracały dzieci.

Kabel winien być ułożony na głębokości 70 cm. Na przewodzie powinna znajdować się warstwa piasku grubości 30 cm. Nieprawidłowe jest obsypywanie kabla kamieniami i gruzem.

Przewód w granicy działki pozwanego nie był obsypany warstwą piasku. Został zakopany jest w ziemi zmieszanej z kamieniami i gruzem.

Naprawa kabla kosztowała 1139,60 zł. Obejmowała niezbędne prace. W dniu 27.12.2013r. wystawiona została przez (...) S.A. nota obciążeniowa na sumę 1.139,60 zł. Jako odbiorcę noty wskazano T. S.. Dnia 31.12.2013 roku (...) Serwis S.A. jako sprzedawca wystawiła fakturę VAT z racji wykonania usług eksploatacji i utrzymania urządzeń elektroenergetycznych za miesiąc grudzień 2013 roku według umowy. Jako nabywcę wskazano (...) S.A.

Powódka wezwała pozwanego do zapłaty sumy 1139,60 zł. T. S. pismami z dnia 8.1.2014 roku oraz 26.6.2014 roku odmówił zapłaty wskazując, że nie akceptuje obciążenia, gdyż uszkodzenie kabla nie nastąpiło z przyczyn zawinionych przez niego. Kabel został nieprawidłowo położony zarówno co do sposobu jego ułożenia, jak i miejsca posadowienia. Wezwał do natychmiastowego usunięcia kabla z granicy jego działki lub poprawne jego ułożenie z jednoczesnym ustanowieniem służebności przesyłu.

Przed przystąpieniem do prac pozwany nie występował do powódki o uzgodnienia branżowe ani nową mapę, nie dokonywał przekopu kontrolnego.

Przyłącze elektroenergetyczne uwidocznione na mapie zasadniczej według stanu na dzień 13.12.2013 roku bieгло równolegle w odległości około 1 m od granicy działki nr (...) w G., tj. linii, w której pozwany wkopywał metalowe słupki ogrodzenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy wskazał, że w treści pozwu wskazane zostały dwie niezależne podstawy odpowiedzialności cywilnej: w pierwszym rzędzie powódka powoływała się na istnienie odpowiedzialności kontraktowej, zaś jako podstawę ewentualną powódka wskazała odpowiedzialność deliktową pozwanego.

Sąd analizując materialnoprawne podstawy roszczenia powódki, Sąd w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. wynika z już istniejącego zobowiązania wobec wierzyciela. Sąd wskazał, że strona, która powołuje się na istnienie odpowiedzialności kontraktowej winna wykazać przede wszystkim istnienie zobowiązania umownego, następnie wystąpienie szkody, zachowanie dłużnika sprowadzające się do niewykonania zobowiązania lub nienależytego jego wykonania, adekwatny związek przyczynowy między tymi okolicznościami.

Uwzględniając wskazane powyżej przesłanki, Sąd wskazał, że na powódce ciążyło m.in. wykazanie, że pomiędzy nią a T. S. zawarta została umowa, której przedmiotem było zlecenie przez pozwanego dokonania naprawy przyłącza elektroenergetycznego.

W ocenie Sądu umowa takowa nie została pomiędzy stronami procesu zawarta, a podpisanie protokołu-zlecenie nr (...) przez pozwanego nie świadczy o zawarciu umowy o roboty naprawy przyłącza. Sąd zwrócił uwagę, że na protokole brak jest podpisu osoby upoważnionej do reprezentowania powódki, co wyklucza nawiązanie stosunku pomiędzy stronami. Sąd wskazał, że zlecenie o numerze (...) skierowane było przez powódkę do podmiotu prowadzącego obsługę sieci czyli (...) Serwis S.A., natomiast naidnptepretacją uznał przypisywanie protokołowi charakteru czynności prawnej pomiędzy powódką a pozwanym.

Sąd zwrócił nadto uwagę na okoliczności podpisania protokołu. Pracownicy usuwający awarię poinformowali pozwanego, że nie musi podpisywać protokołu, jednak w takim wypadku spisywany jest numer rejestracyjny samochodu sprawcy i wzywana Policja. Ze szkoły i przedszkola wracały dzieci. W tych okolicznościach podpisanie protokołu-zlecenia przez pozwanego wydaje się ze wszech miar racjonalne.

Sąd wskazał, że naprawa została wykonana przez (...) Serwis S.A. na polecenie (...) S.A., co było skutkiem umowy pomiędzy tymi podmiotami. Dnia 31.12.2013 roku (...) Serwis S.A. jako sprzedawca wystawiła fakturę VAT z racji wykonania usług eksploatacji i utrzymania urządzeń elektroenergetycznych za miesiąc grudzień 2013 roku według umowy. Jako nabywcę wskazano (...) S.A. W następstwie wystawiona została przez (...) S.A. na rzecz T. S. nota obciążeniowa na sumę 1.139,60 zł. Podstawą żądania zapłaty owej noty może być jednak tylko roszczenie oparte na odpowiedzialności deliktowej.

Sąd również zanalizował kwestię odpowiedzialności pozwanego w oparciu o odpowiedzialność z czyni niedozwolonego unormowanego art. 415 k.c. i na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego nie znalazł podstaw do przypisania pozwanemu winy w działaniu. Sąd zwrócił uwagę, że żaden z obowiązujących, w dacie zdarzenia, przepisów prawnych z zakresu prawa budowlanego nie nakładał na stawiającego ogrodzenie na działce obowiązku dokonania uzgodnień, uzyskania pozwoleń czy opinii od zakładu energetycznego, dokonywania przekopu kontrolnego. Powoływane natomiast przez powódkę rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych wydane zostało na podstawie art. 237¹⁵ § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. - Kodeks pracy i odnosi się do praw i obowiązków pracowników i pracodawców.

Sąd nadto zwrócił uwagę, że przed przystąpieniem do prac pozwany zapoznał się z przebiegiem linii elektroenergetycznej naniesionej na mapę, a tym samym dochował aktu należytej staranności w stosunkach tego

rodzaju. Sąd wskazał, że przyłącze elektroenergetyczne uwidocznione na mapie zasadniczej według stanu na dzień 13.12.2013 roku znajdowało się w odległości około 1 m od granicy działki nr (...) w G., czyli od linii, w której pozwany wkopywał metalowe słupki ogrodzenia. W ocenie Sądu, tak znaczna rozbieżność w położeniu sieci pomiędzy rzeczywistym obrazem w terenie a wyrysem na mapie nie może obciążać pozwanego, zwłaszcza iż, na fotografiach włączonych w poczet materiału dowodowego, widoczne są też inne uchybienia (przewód nie jest obsypany warstwą piasku, a zakopany w ziemi zmieszanej z kamieniami i gruzem).

Uwzględniając wskazane powyżej okoliczności, Sąd oddalił powództwo oparte o założenie istnienia deliktowej odpowiedzialności pozwanego

O kosztach procesu orzeczono z mocy przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając je od powódki na rzecz pozwanego w całości.

Biorąc za podstawę przesądzenie o odpowiedzialności powódki za całość kosztów procesu poniesionych w sprawie, należało orzec o nakazaniu pobrania od niej kwoty 80 zł wydatkowanej tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach.

Apelację od tego orzeczenia wniósł powód zaskarżając wyrok w całości.

Zarzucił naruszenie art. 233 k.p.c. i skutkujące tym błędne ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie poprzez uznanie, że: a) przed przystąpieniem do prac pozwany i jego brat zapoznali się z przebiegiem linii elektroenergetycznej naniesionej na mapę; b) pozwany dochował aktu należytej staranności w celu ustalenia położenia sieci uzbrojenia terenu na danej nieruchomości; c) przewód w granicy działki pozwanego nie był obsypany warstwą piasku i został zakopany w ziemi zmieszanej z kamieniami i gruzem;

Nadto zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności: art. 60 w zw. z art. 65 k.c. oraz art. 103 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że pomiędzy pozwanym a powodem nie została zawarta umowa, której przedmiotem było zlecenie przez pozwanego dokonania naprawy przyłącza elektroenergetycznego; art. 60 w zw. z art. 65 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że nie została wykazana podstawowa przesłanka odpowiedzialności deliktowej, tj. wina pozwanego w sytuacji, gdy pozwany podpisując protokół-zlecenie uznał swoją odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę; art. 353 w zw. z art. 471 k.c. - poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za niezrealizowanie zawartej umowy oraz art. 415 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że pozwany nie ponosi winy za uszkodzenie kabla, w sytuacji gdy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pozwany nie wystąpił do powoda o nadzór branżowy na prowadzonych pracami, ani nie próbował ustalić położenia uszkodzonego kabla za pomocą odpowiednich urządzeń ani nie dokonywał przekopów kontrolnych;

Na tych podstawach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości; ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach;

Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenie powódki przyjmując za podstawę prawną swego rozstrzygnięcia przywołane przepisy prawne, a następnie ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w większości mają podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który w zakresie dokonanych ustaleń jest logiczny i wzajemnie

spójny, natomiast informacje zawarte w poszczególnych źródłach dowodowych nawzajem się uzupełniają i potwierdzają, przez co są w pełni wiarygodne.

Ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Przewidziane art. 233 k.p.c., ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r. III AUa 620/12). Stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy wykazać, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Z tych względów za niewystarczające należy uznać przekonanie strony o innej niż przyjęta przez Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i o ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez Sąd (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 1 marca 2012r. I ACa 111/12; z dnia 3 lutego 2012r., I ACa 1407/11). Jeżeli zatem Sąd, ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co ma miejsce w niniejszej sprawie, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 8 lutego 2012r. (I ACa 1404/11), z dnia 14 marca 2012r. (I ACa 160/12), z dnia 29 lutego 2012r. (I ACa 99/12); a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012r. VI ACa 31/12; i wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 grudnia 2015r., III AUa 1030/15; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 czerwca 2015r. I ACa 221/15).

Nie można również pominąć, iż same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., I UK 347/11).

Powódka tymczasem w apelacji nie wskazuje uchybienia przez Sąd I instancji regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, kwestionując tylko i wyłącznie stwierdzeniem, de facto, braku podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego.

Wbrew ocenie powódki, Sąd Rejonowy prawidłowo zinterpretował przesłanki odpowiedzialności pozwanego, jak również istnienie stosunku prawnego pomiędzy powodem a pozwanym, a w konsekwencji ich brak.

Wskazać zatem należy, że zgodnie z art. 415 k.c. obowiązany do naprawie szkody jest ten, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie daje podstaw do przypisania winy pozwanemu. Wskazać bowiem należy, że przed przystąpieniem do prac, zapoznał się z przebiegiem linii elektroenergetycznej, która miała biec w odległości 1 m od prac wykonywanych przez pozwanego. Tym samym, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie było podstaw do przyjęcia, że pozwany nie dochował ciężących na nim aktów staranności w związku z podjętymi pracami. Nie sposób, zatem obciążyć go odpowiedzialnością za uszkodzenie kabla, które wedle jego wiedzy, jak również według odpowiednich rejestrów (map) nie powinien znajdować się w miejscu wykonywania przez niego prac ziemnych, jak również został umiejscowiony na niewłaściwej głębokości. Zatem to nie pozwany, ale powódka, nie dochowała w tym zakresie odpowiedniej staranności zarówno w zakresie położenia kabla energetycznego, ale również jego zaznaczenia w ewidencji.

Również zasadne było odmówienie pozwanej ochrony prawnej z tytułu jej roszczenia mające swoje źródło w art. 471 k.c.

Istota odpowiedzialności kontraktowej wynika z naruszenia obowiązków wynikających z istniejącego stosunku umownego. Zatem podstawą dla zaistnienia tej odpowiedzialności, jest uprzednie istnienie stosunku umownego. Wykazania jego istnienia, obciążało, zgodnie z ogólną regułą z art. 6 k.c., powódkę.

Powódka jako podstawę dochodzenia należności z tytułu naprawy kabla energetycznego wskazywała „umowę zlecenie nr (...)”.

Podzielając ocenę poczynioną przez Sąd Rejonowy, uznać należało, że wbrew intencji powódki nie było podstaw do stwierdzenia, że na podstawie w/w protokołu strony zawarły umowę, a czego powódka mogła by wywodzić swoje roszczenie w oparciu o art. 471 k.c. Przeczą temu przede wszystkim zeznania świadka Z. C., który na rozprawie w dniu 14 grudnia 2015r. zeznał, że podpis protokołu przez pozwanego, oznaczał tyle, co przyznanie się przez niego do uszkodzenia kabla (k. 86) i wskazanie danych osobowych sprawcy, o czym świadczy dalsza część zeznań tego świadka, jak również zeznania świadka A. S. (2) wskazującego, że w przypadku niepodpisania protokołu przez sprawcę, jest on „ścigany przez policję”. Zeznania te są zbieżne z okolicznościami powołanymi przez pozwanego, a nadto przy uwzględnieniu podnoszonej przez niego okoliczności związanych z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom pozwanego na terenie posesji, podpisanie przez niego protokołu, nie mogło prowadzić do powstania czynności prawnej, ale tylko i wyłącznie, przyznanie przez pozwanego faktu uszkodzenia tego kabla, stanowiący warunek niezbędny do podjęcia przez powódkę (podmioty z nią powiązane) czynności zmierzających do usunięcia uszkodzenia, przy uwzględnieniu sposobu wykładni oświadczeń woli wskazanych w art. 65 k.c.

W świetle zatem powyższego, uznać należało, że w świetle zaoferowanych przez obie strony, przy uwzględnieniu normy z art. 65 k.c., nie doszło do nawiązania pomiędzy stronami stosunku umownego, z którego powódka mogła skutecznie dochodzić odszkodowania.

Z tych względów, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 2 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, a to wobec oddalenia apelacji powoda i braku podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

Koszty te ustalono przy uwzględnieniu § 2 pkt 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r. poz. 1804).

SSO Anna Hajda SSO Andrzej Dyrda SSO Magdalena Balion – Hajduk